ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 7—8 (Ogólnego zbioru 168—169). Sosnowiec, Kwiecień 1928 r. Rok VIII

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Zarząd Związku zwołuje na dzień 20 maja 1928 r. do Sosnowca godz. 10 min. 30 przed południem DO SALI Związków Z. Z. P. w Sosnowcu, ul. Marjacka 1 (Pogoń)

Walne Zgromadzenie Delegatów

Z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.
2) Przyjęcie protokółu Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 22.V. 1927 r.
3) Sprawozdania:
   a) Zarządu za ostatni okres kadencji.
   b) Rachunkowe.
   c) Komisji Rewizyjnej.
4) Dyskusja nad sprawozdaniami.
5) Zatwierdzenie budżetu na 1928 rok.
6) Sprawa budowy Domu Związkowego.
7) Wybory 18 członków Zarządu i 15 zastępców; 6-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 5 zastępców; 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców.
8) Referat Sekretarza Jeneralnego.
9) Wykreślenie z listy członków osób zawieszonych w prawach członkowskich.

Zakończenie obrad.

Na podstawie § 25 statutu związku oraz § 12 regulaminu Oddziałów oddziałom Związku przysługuje prawo wysyłania delegatów na Walne Zgromadzenie w stosunku 1 na 30 członków. Legitymacje dla delegatów prześle Zarząd Zw. na ręce Zarządów Oddziałów.

Wobec mających zapaść ważnych uchwał, pożądany jest liczny udział nietylko delegatów, **lecz i Członków poszczególnych Oddziałów.**

PŁACE MINIMALNE i UMOWY ZBIOROWE.

Organizacje zawodowe pracowników umysłowych stolicy wysunęły niedawno postulat minimum egzystencji, a w ślad za tem rozpoczęły akcję w kierunku realizacji tego hasła.

Warszawska Rada Okręgowa C. O. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych wydała imieniem Związków w niej reprezentowanych odezwę, w której, powołując się na obliczenie Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, stwierdza, że płace w Polsce są najniższe w całej Europie, oraz przytacza obliczenia wskaźnika drożyźnianego sporządzone przez Główny Urząd Statystyczny, które wskazują, że wzrost kosztów utrzymania wynosi w porównaniu z rokiem 1914 — ponad 100 , w porównaniu zaś z rokiem 1924 — około 70%.

W dalszym ciągu odezwa podaje do wiadomości zainteresowanych, iż na konferencji Zarządów Związków zrzeszonych w Radzie Okręgowej postanowiono domagać się zasadniczej regulacji płac przez uwzględnienie faktycznego wzrostu kosztów utrzymania z tem, **że minimum egzystencji dla samotnego pracownika umysłowego będzie wynosiło Zł. 350 miesięcznie.**

Tyle odezwa. Równocześnie „Biuletyn" Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. umieszcza na naczelnem miejscu artykuł, w którym, wychodząc z tych samych założeń, autor stwierdza konieczność jaknajdalej posuniętej konsolidacji ruchu pracowniczego dla zrealizowania postulatu płac minimalnych. Jak w praktyce ta konsolidacja wygląda — niebawem będziemy mieli możność się przekonać.

Takie są postulaty organizacyj warszawskich zrzeszonych w Radzie Okręgowej. Jakie są jednak skuteczne środki, któreby mogły doprowadzić do osiągnięcia tego celu.

Zagadnienie to wysuwa się na pierwszy plan w każdej akcji zarobkowej, o ile będziemy chcieli traktować ją poważnie — to jest nie będziemy obliczali jej na krótkotrwały efekt — poruszeniu rzesz pracowniczych, lecz z istotnym zamiarem urzeczywistnienia wysuniętych postulatów.

W obecnej sytuacji prawnej na terenie Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Górnego Śląska, przy całkowitym braku jakichkolwiek ustaw, któreby normowały sprawę akcyj zbiorowych o poprawę bytu rzesz pracujących — a zwłaszcza w braku ustaw o rozjemstwie i umowach zbiorowych, jedynym środkiem, przy którego pomocy możnaby usiłować prowadzenie ogólnej akcji o poprawę bytu, będzie wyłącznie — bezpośrednia walka, nie wyłączając akcji strejkowej.

W walce tej organizacje pracowników umysłowych mogą liczyć wyłącznie na własne siły.

Autor wspomnianego wyżej artykułu w „Biuletynie" podnosi również też moment osamotnienia ruchu pracowniczego w walce o poprawę bytu, jednakże traktuje sprawę tę pod kątem widzenia nieco odmiennym, a mianowicie podkreśla, że choć grupy polityczne w okresie przedwyborczym wydają deklaracje obliczone na chwilowy efekt i skaptowanie wyborców — to jednak obietnicom tym nie należy wierzyć, lecz oprzeć się trzeba na własnych siłach związkowych. W kwestji zrealizowania postulatu minimum egzystencji dla pracownika umysłowego autor uważa za konieczność nastąpienie porozumienia między wszystkiemi kategorjami pracowników umysłowych, zarówno prywatnych, jak państwowych i samorządowych, albowiem nieustępliwe stanowisko Rządu w stosunku do forsowanej przez organizacje urzędników państwowych sprawy podwyżki uposażeń daje prywatnym pracodawcom asumpt do równie nieustępliwego traktowania postulatów wysuwanych przez pracowników prywatnych.

W stosunku do takiego ujęcia sprawy pozwolimy sobie podnieść szereg wątpliwości. O ile bowiem dla pracowników państwowych i samorządowych współdziałanie takie będzie niezawodnie korzystne, to pracownicy prywatni nie mogą się po niem wiele spodziewać, albowiem taktyka Rządu i samorządów jest odmienna, niż pracodawców prywatnych w stosunku do akcyj zarobkowych przeprowadzonych przez pracowników i dlatego taktyka organizacyj pracowniczych musi również być odmienna.

Organizacje urzędników państwowych i samorządowych nie pójdą bowiem na bezpośrednią walkę z Rządem o poprawę bytu, ponieważ walka ta potraktowanaby była w naszych stosunkach i warunkach zarówno przez Rząd, jak i przez znaczną część opinji publicznej, jako walka z Państwem. W tem samem położeniu znajdują się również pracownicy samorządowi. Nadto, zarówno z uwagi na nastroje polityczne (zwłaszcza w obecnej chwili), jak i ze względu na daleko idące środki, jakie Rząd z uwagi na publiczno-prawny stosunek służby pracowników państwowych ma do dyspozycji — akcja taka nie miałaby środków powodzenia.

Stąd organizacje urzędników państwowych i samorządowych muszą dążyć do realizacji swego postulatu jedynie drogą urabiania opinji publicznej, nastrojów społeczeństwa, prasy, pozyskania dla swych postulatów stronnictw sejmowych celem utworzenia w łonie ciał ustawodawczych większości i wywarcia temi sposobami nacisku na czynniki rządowe. W tej samej sytuacji znajdują się pracownicy samorządowi, których regulacja płac idzie automatycznie w parze z regulacją uposażeń pracowników państwowych.

W tej akcji pomoc ze strony organizacyj prywatnych pracowników umysłowych będzie dla związków urzędników państwowych i samorządowych nader pożyteczna, albowiem dopomoże do pozyskania nowych sojuszników zarówno na terenie społecznym, jak i politycznym.

Pracownicy prywatni natomiast znajdują sie w odmiennych warunkach. W akcjach zarobkowych wchodzą tutaj w grę z reguły całkowicie odmienne czynniki.

Rząd i samorządy są instytucjami powołanemi dla zaspokojenia interesu publicznego i dlatego metoda oddziaływania przez opinję publiczną jest tu zupełnie właściwa. Nadto Rząd uzależniony jest bądź co bądź od ciał parlamentarnych, co tem bardziej uzasadnia tę taktykę. W razie otwartej walki urzędników państwowych z Rządem (strejk) naruszony zostaje bezpośredni, najbliżej niejako widoczny interes państwowy. Przedsiębiorstwa prywatne zakładane są w dzisiejszych stosunkach z uwagi na interes prywatny (zysk) — stwierdzić

należy, iż dalsze względy, jak uprzemysłowienie kraju, zmniejszenie bezrobocia — z reguły nie wchodzą w rachubę, tem bardziej, skoro w Polsce rolę dominującą odgrywa zagraniczny kapitał. Skoro przedsiębiorstwo przestaje się opłacać — zostaje zlikwidowane, choćby to interes publiczny narażało (n.p. wzrost bezrobocia i t. d.).

W wypadku zbiorowego zatargu między pracownikami i pracodawcami prywatnymi zostaje w pierwszym rzędzie naruszony interes prywatny obu stron — w razie strejku, zysk fabrykanta z jednej, a zarobek pracownika z drugiej strony.

Konsekwencje gospodarcze i społeczne zbiorowego zatargu (zakłócenie produkcji z jej skutkami: wygłodzenie rzesz pracowniczych i zradykalizowanie ich) są zjawiskiem wtórnem.

One to dopiero zawierają w sobie naruszenie interesu publicznego, często sprzecznego z interesem prywatnym, albo pozostającego dlań bez znaczenia, naruszenie, uzasadniające wkroczenie władz w tego rodzaju zatargi.

Dopiero, jeżeli Rząd zasadniczo bierze pracownika w obronę, wówczas bezpośredni interes publiczny zbiega się z interesem strony słabszej materjalnie.

Jak z powyższego wynika, w zatargach zbiorowych pracy w przedsiębiorstwach prywatnych decyduje nie kwestja takiego, czy innego nastawienia opinji publicznej lub ustosunkowania sił na terenie parlamentarnym, lecz wyrachowanie.

Jeśli przedsiębiorcy w razie udzielenia określonych podwyżek płac w rzeczywistości nie będzie się opłacało prowadzenie interesu — zlikwiduje go lub zlokautuje pracowników i na to nie pomoże żaden nacisk opinji publicznej, chyba, że w wyniku mogłyby nastąpić dla zainteresowanego przedsiębiorcy inne przykre konsekwencje **materjalne,** któreby mu przyczyniły większe jeszcze szkody (zwłaszcza w większych instytucjach lub koncernach).

A zatem akcje zarobkowe pracowników prywatnych mogą liczyć na powodzenie w razie odpowiedniej konjunktury, to jest o tyle, o ile w razie przeprowadzenia walki bezpośredniej spowodowane byłyby dla pracodawcy straty większe, niż te, które dlań wynikną ze zwyżek płac pracowników.

To jest zasada ogólna. Nadto, nawet w okresie konjunktury strejkowej decydować będą dalsze czynniki, a mianowicie — siła organizacyj pracowniczych, to jest materjał ludzki — ilościowo i jakościowo oraz środki finansowe.

Z tak wyraźnej odrębności warunków wynika, że organizacje pracowników prywatnych nie będą miały przy realizowaniu postulatu minimum egzystencji korzyści bezpośredniej ze współdziałania z organizacjami pracowników państwowych i samorządowych.

Uzyskanie przez urzędników tych podwyżek płac nie będzie miało wpływu na regulację płac pracowników prywatnych, albowiem stworzy jedynie argument z kategorji mogących oddziaływać tylko na opinję publiczną, lecz nie na kalkulację prywatnego przedsiębiorcy.

O czynnem poparciu akcji strejkowej pracowników prywatnych przez państwowych — nie można nawet marzyć, skoro ci nie mogą sobie na strejk pozwolić na poparcie własnych postulatów, a pomoc finansową ze strony tych organizacyj jest więcej, niż iluzoryczna. Widzimy zatem, że w tych warunkach wywody autora artykułu zamieszczonego w „Biuletynie" nie mogą się ostać.

Jak zatem wyżej zaznaczyliśmy, pracownicy umysłowi a w szczególności pracownicy prywatni liczyć muszą wyłącznie na własne siły, a jeśli byłaby mowa o jakiemkolwiek skutecznem poparciu i zalecone współdziałanie—to przedewszystkiem z organizacjami robotniczemi, co już nawet w okresie stabilizacji płac pracowników państwowych przyniosło pracownikom prywatnym, zwłaszcza w przemyśle, poważne korzyści, albowiem **podwyżki udzielane pracownikom umysłowym szły naogół w ślad za podwyżkami robotniczemi,** ułatwiającemi w olbrzymiej mierze akcję organizacjom pracowniczym.

W tych warunkach trzeba przedewszystkiem w omawianym przez nas konkretnym wypadku uświadomić sobie, jaką siłę reprezentują organizacje pracownicze zrzeszone w Warszawskiej Radzie Okręgowej.

Jak wynika ze sprawozdania Rady za rok ubiegły, łączna liczba członków tych Związków wynosiła w tym okresie około 4000. Liczba ta uległa zmniejszeniu, wobec usunięcia się 2 związków z Rady i wynosi obecnie około 3500 osób, przyczem i to należy traktować z zastrzeżeniem, ponieważ niektóre drobne związki stanowczo przeceniają swe siły i w rzeczywistości nie mają większego znaczenia.

Na mocy danych Zakładu Ubezpieczeń, na terenie miasta Warszawy jest około 45000 pracowników umysłowych. Jak z powyższego wynika, Rada nie reprezentuje nawet 10% pracowników stolicy, a przedewszystkiem nie reprezentuje zupełnie przemysłu warszawskiego (metalowy, przetwórczy i in.) Jakąż taktykę zamierzają stosować w tych warunkach przywódcy stołecznych organizacyj?

Oto na wiecu odbytym w dniu 29-tym lutego uchwalono prócz postulatów wysuniętych w odezwie wytyczne co do taktyki, która ma doprowadzić do osiągnięcia celu. Uchwalono mianowicie przesłać omówione wyżej żądania do związków pracodawców za pośrednictwem Związków pracowniczych, upoważniono Radę Okręgową do zwołania w terminie najwyżej miesięcznym nowego wiecu, postanowiono nawiązać ścisłą współpracę ze związkami pracowników państwowych, samorządowych oraz centralami ruchu robotniczego celem skoordynowania akcji o poprawę bytu i wywalczenia minimum egzystencji; wezwano Radę Okręgową do wciągnięcia do akcji o poprawę bytu żydowskich związków pracowników umysłowych i wreszcie „kategorycznie" wypowiedziano się przeciwko wszelkim próbom zepchnięcia akcji na drogę arbitraży rządowych, które według rezolucji dotychczas zawsze wychodziły na korzyść kapitalistów, a na szkodę klasy pracującej.

Z powyższych wskazań przyklasnąć możemy jedynie żądaniu nawiązania współpracy ze związkami robotniczemi; co do pracowników państwowych i samorządowych wypowiedzieliśmy już poprzednio swoje zdanie, Co się natomiast tyczy uchwalonego żądania wciągnięcia do akcji tej związków żydowskich, to stwierdzamy, że jest krok nader niefortunny. Związki te bowiem nie reprezentują większej siły i nie mają znaczenia, natomiast przesiąknięte są w Warszawie ideologją komunistyczną,

czego dowodem zamknięcie związku przy ul. Zielnej 25 przez władze sądowe (na jego miejsce powołali ci sami ludzie wkrótce nowy związek o podobnej nazwie). Związki te będą starały się tylko wnieść zamęt do tej akcji i utrudnią, w myśl hasła — „im gorzej, tem lepiej"—realizację przedsięwziętych zamierzeń.

Należy podnieść, że organizacje warszawskie nie zawarły, jak dotąd, nigdy żadnej zbiorowej umowy o pracę obejmującej ogół pracowników umysłowych stolicy, czyniły to zaledwie niektóre specjalne Związki (murycy, farnaceuci) i że brak im w tej dziedzinie całkowicie doświadczenia.

Miast walczyć przedewszystkiem z całem natężeniem energji w tych warunkach o ustawodawstwo społeczne—o ustawy o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o ochronie związków zawodowych, o przedstawicielstwie pracowniczem, posługując się sprawą upośledzenia materjalnego rzesz pracowniczych, jako doniosłym argumentem, wysuwa się tę sprawę, jako zadanie samodzielne i pierwszorzędne, stawia się, jako minimum egzystencji, sumę 350 złotych, zapominając o tem, że minimum to, choć w zasadzie nie wygórowane, pociąga za sobą dalsze konsekwencje, z chwilą bowiem, gdy najniższa płaca pracownika umysłowego, a więc płaca siły najsłabszej osiągnęłaby tę kwotę, pracownicy wykwalifikowani, posiadający odpowiednie studja fachowe i szereg lat pracy za sobą, słusznie żądać mogą, aby płace ich w odpowiednim stopniu uległy wyrównaniu, a wówczas sięgałyby one już nie setek, lecz tysięcy złotych, co będzie o wiele trudniejsze do osiągnięcia i z czem pracodawcy będą się musieli oczywiście liczyć przy ewentualnych pertraktacjach o wysunięte minimum 350 zł.

Organizacje G. Śląska występujące w Zespole Pracy i rozporządzające udoskonalonym aparatem prawnych argumentów (Rady zakładowe, umowy zbiorowe, przymusowe rozjemstwo) a nadto siłą liczebną organizacyj zdołały ustalić minimum egzystencji, na 211 zł. dla pracowników techniczno-biorowych i kupieckich, a na 254 zł. dla pracowników technicznych; organizacje stołeczne w obenym stanie rzeczy i takich rezultatów nie osiągną.

Po szczegółowej analizie okazuje się zatem, że wymienione postulaty nie mają w tych warunkach żadnych szans powodzenia. Siły związkowej niema, funduszów strajkowych również, pomocy znikąd, a jedyny atut, arbitraż rządowy — został wspaniałomyślnie odrzucony, choć pewni jesteśmy, że już w pierwszych dniach zbiorowej akcji krzyczeliby stołeczni działacze wielkim głosem o opiekę i obronę właśnie ze strony Rządu (jak to uczynił Związek Bankowców w czasie strejku w Banku Dyskontowym).

Lecz w pracy społecznej należy strzec się demagogji i nieobliczalnych, bezkrytycznych posunięć opartych na nieznajomości warunków i braku orjentacji; takie posunięcia mszczą się bowiem na ruchu pracowniczym w sposób dotkliwy, doprowadzają do tego, że pracownicy ze zniechęceniem i ze wzgardą odwrócą się plecami do organizacji, która doprowadziła ich do ruiny swoją nieprzemyślaną, obliczoną tylko na reklamę polityką. Uprawianie takiej taktyki może poderwać istnienie szeregu zwiąków pracowniczych i przynieść zarazem ruchowi naszemu, który przeżywa obecnie nadal stadjum początkowe — kiełkowania — nieobliczalne straty.

Nasze stanowisko jest jasne—minimum egzystencji zrealizujemy w umowach zbiorowych—lecz musimy stworzyć po temu odpowiednie warunki. I dlatego walczymy o ustawę o rozjemstwie, o umowach zbiorowych, o ochronie związków zawodowych i o radach zakładowych.

Wierzymy, że poprawę bytu inteligencji pracującej i to we wszystkich, nie tylko najniższych grupach, co dziś, jak zresztą słusznie zauważa autor artykułu z „Biuletynu", wysuwa się na czoło zagadnień ogólnopaństwowych, zrealizujemy, gdy stworzymy należycie silne i uświadomione kadry zrzeszonych pracowników, w oparciu się o Rząd, jako o czynnik, który w imię uporządkowania stosunków społecznych będzie nadal, jak chcemy wierzyć, kontynuował rozpoczęte dzieło reformy socjalnej przez wprowadzenie w życie brakujących dziś norm prawnych, oraz we współpracy ze związkami robotniczemi, jako naturalnym naszym sojusznikiem w akcji, którą prowadzimy w obronie interesów rzesz pracowniczych w stosunku do kapitału.

A dla stołecznych pracowników byłoby lepiej, gdyby ich przywódcy, którzy, jak widzimy z inicjowanych przez nich akcyj, trwają w poszukiwaniu dróg, miast przedsiębrania obliczonych wyłącznie na zewnętrzny efekt reklamowy, a w istocie swej nierealnych i nader ryzykownych posunięć — szli raczej w masy, tworzyli liczną, uświadomioną i karną armję pracowniczą, aby w obecnej chwili całą energję skierowali na wywalczenie brakujących ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o ochronie związków zawodowych i o radach zakładowych, które im pozwolą na prowadzenie systematycznej akcji w obronie ekonomicznych interesów inteligencji pracującej i umożliwią zrealizowanie postnlatu minimum egzystencji w ramach umów zbiorowych, powszechnie obowiązujących.

Wiktor Kościński.

W. KOŚCIŃSKI.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

4)

Zaliczanie miesięcy składkowych.

Skoro pracownik zgłoszony został do ubezpieczenia we właściwym terminie, to będą mu zaliczone do ubezpieczenia wszystkie miesiące składkowe, licząc od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym zaistniał obowiązek ubezpieczenia, choćby składki za ten okres nie zostały ściągnięte.

Natomiast, gdy pracownika do ubezpieczenia nie zgłoszono we właściwym terminie, to pracownikowi temu zaliczony będzie do ubezpieczenia okres od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiło zgłoszenie, bez względu na to, czy składki za okres po zgłoszeniu zostały ściągnięte, przyczem narówni ze zgłoszeniem przez pracodawcę należy trakiować zgłoszenie przez pracownika, jak również przez organ kontrolny Zakładu lub Kasy Ubezpieczeń Społecznych (Kasy

Chorych). Jeżeli za jeden miesiąc zapłaciło składkę za tego samego pracownika kilku pracodawców, zaliczony mu zostanie do ubezpieczenia jeden tylko miesiąc.

Miesiące poprzedzające zgłoszenie zostaną zaliczone do ubezpieczenia o tyle tylko, o ile wpłacone zostaną za okres ten składki i w miarę rzeczywistego ich wpłacania, przyczem nie może być zaliczony dodatkowo okres dłuższy, niż trzyletni i to pod warunkiem wpłacenia odnośnych składek ubezpieczeniowych przed upływem trzech lat od chwili ich płatności. Tyczy się to zaliczania miesięcy do wymiaru świadczeń emerytalnych, z tym jednak warunkiem, że dodatkowe zgłoszenia uskutecznione już po zajściu okoliczności uprawniających do tych świadczeń — są nieważne. Co się tyczy świadczeń na wypadek bezrobocia, to odnośne miesiące zostaną o tyle zaliczone do ubezpieczenia, o ile składka zastała za okres ten wpłacona przed upływem 6 miesięcy od dnia utraty zajęcia, za które się składka należy.

Odpowiedzialność pracodawcy.

Jak widzimy, zaliczenie miesięcy składkowych, w ciągu których pracownik nie był ubezpieczony, do ubezpieczenia podlega wielu ograniczeniom.

To też mogą zajść takie wypadki, że pracownik będzie poszkodowany wskutek niewykonania przez pracodawcę obowiązku ubezpieczenia go w myśl przepisów omawianego Rozporządzenia. To też znajdujemy w dekrecie przepis nakładający całkowitą odpowiedzialność materjalną, za szkody wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie przez zaniedbanie zgłoszeń nakazanych rozporządzeniem.

Odpowiedzialność ta, wynikająca zresztą z ogólnych zasad prawa (art. 1382 Kod. Cyw.) jest tu jednak zupełnie słusznie wyraźnie zaakcentowana, a nadto na poszczególne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nałożony jest obowiązek dostarczenia na żądanie osób zainteresowanych obliczeń strat poniesionych przez danego ubezpieczonego lub jego rodzinę.

Nazależnie od tego Zakłady mają jeszcze obowiązek ściągania składek ubezpieczeniowych bez względu na to, jaką drogą powezmą wiadomość o zaniedbaniu zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia lub nieuiszczenia za niego we właściwym czasie składek.

Wznowienie ubezpieczenia.

Jeżeli w ubezpieczeniu pracownika nastąpiła z jakichkolwiek przyczyn przerwa, a następnie po przerwie tej ubezpieczenie ma być na nowo podjęte, to w wypadku, jeśli przerwa nie trwała dłużej, niż 18 miesięcy, dolicza się poprostu i bez żadnych zastrzeżeń miesiące składkowe poprzednio przebyte, z wyjątkiem tego wypadku, jeżeli pracownikowi temu została już poprzednio wypłacona jednorazowa odprawa, albowiem wtedy te miesiące oczywiście w żadnym razie zaliczeniu nie podlegają. Jeżeli przerwa w ubezpieczeniu trwała dłużej, niż 18 miesięcy, to do zaliczenia dawnych miesięcy potrzebne będą następujące warunki:

1) o ile przerwa w ubezpieczeniu nie trwała dłużej, niż 5 lat — przebycia co najmniej 12 miesięcy w nowo rozpoczętem ubezpieczeniu;
2) o ile przerwa trwała dłużej niż 5, lecz nie dłużej niż 10 lat — przebycia 24 miesięcy składkowych w ubezpieczeniu, wreszcie
3) o ile przerwa trwała dłużej niż 10, lecz nie dłużej niż 15 lat przebycie w ubezpieczeniu 36 miesięcy składkowych.

Jeżeli obowiązek osoby ubezpieczonej ustaje, zanim osoba ta ukończy 60 lat życia, a ponowne ubezpieczenie miałoby powstać po przerwie trwającej dłużej, niż 3 lata, przyczem już po ukończeniu przez nią 60 lat życia, uważa się za wygasłe wszelkie prawa poprzednio nabyte. Okresu, w którym osoba niezatrudniona pobiera z Zakładu Ubezpieczenia jakiekolwiek zaopatrzenie, nie uważa się za przerwę w ubezpieczeniu.

Dobrowolne kontynuowanie ubezpieczenia obowiązkowego.

Osoby, których obowiązek ubezpieczenia ustał z jakichkolwiek przyczyn, mogą jednak uchronić się od dość przykrych konsekwencyj powyżej przytoczonych przepisów drogą dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia, jednak o tyle tylko, o ile obowiązkowe ubezpieczenie trwało co najmniej przez 4 miesiące. Składka za ubezpieczenie takie będzie jednak odmienna (wyższa) od składki za ubezpieczenie przymusowe, albowiem uwzględniać będzie ryzyko indywidualne, a więc będzie musiała być oparta na zasadzie t. zw. pełnego pokrycia kapitałowego. Metody obliczania tej składki ustali w drodze osobnego rozporządzenia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Suma, od której ubezpiecza się pracownik kontynuujący dobrowolnie swe poprzednie, obowiązkowe ubezpieczenie, nie może być niższa, aniżeli ostatnia płaca podstawowa, od której był obowiązkowo pracownik ten ubezpieczony, chyba, że udowodni on, iż suma niższa, jaka została zgłoszona do dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia, odpowiada rzeczywistym dochodom zainteresewanego.

W razie, jeżeli wynagrodzenie pracownika obowiązkowo ubezpieczonego ulegnie zmniejszeniu, pracownik ten ma prawo utrzymania swego ubezpieczenia w poprzedniej grupie zarobkowej, opłacając z własnych funduszów różnicę między składką pierwotną wyższą, a składką bieżącą, jaka przypada od zniżonego wynagrodzenia – jest to t. zw. częściowe dobrowolne kontynuowanie.

Prawo dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia ustaje w wypadkach, gdy ubezpieczony w ten sposób:

1) zgłosi zaprzestanie kontynuowania dobrowolnego ubezpieczenia;
2) zgłosi rozszczenie o zwrot składek (kobieta);
3) staje się inwalidą;
4) zalega z opłatą składki przez 12 miesięcy od chwili jej płatności.

Dobrowolne ubezpieczenie.

Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych uprawnione są do prowadzenia działów ubezpieczenia dobrowolnego lecz tylko w zakresie emerytalnym, a więc z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, osób nie podlegających ubezpieczeniu w myśl omawianego rozporządzenia, bądź też częściowego dobrowolnego ubezpieczenia —

osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, lecz pragnących zapewnić sobie wyższe świadczenia, niż przypadające im z tytułu ich wynagrodzenia zgłoszonego do ubezpieczenia obowiązkowego.

Przepisy dotyczące zasad i warunków dobrowolnego ubezpieczenia oraz odnośne taryfy ubezpieczeniowe zawierać będzie statut Zakładu.

Zachowanie uzyskanych uprawnień po ustaniu obowiązku ubezpieczenia.

Uprawnienia uzyskane przez ubezpieczonego do świadczeń emerytalnych pozostają w mocy przez okres 18 miesięcy po ustaniu obowiązku ubezpieczenia oraz po ustaniu ewentualnego dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia w tej wysokości, w jakiej przysługiwały mu w tym momencie; okres ten przedłuża się odpowiednio o ile w ciągu jego trwania ubezpieczony:

1) zostanie powołany do czynnej służby wojskowej, wzięty do niewoli lub internowany;
2) nie będzie mógł uzyskać zatrudnienia z powodu działań wojennych, prowadzonych na obszarze, na którym znajduje się miejsce jego zamieszkania;
3) ulegnie chorobie, przyczem udowodnić należy, iż z powodu tej choroby nie mógł uzyskać lub wykonywać zatrudnienia, któreby spowodowało ubezpieczenie go w Zakładzie, lecz o tyle tylko, o ile pracownik nie otrzymuje w czasie choroby tej wynagrodzenia od pracodawcy lub nie przysługuje mu prawo do takiego wynagrodzenia (patrz ustawa o umowie o płacę pracowników umysłowych D. U. R. P. Nr. 35. art. 19)
4) pozostaje bez pracy wskutek niemożności uzyskania odpowiedniego zatrudnienia (bezrobocie), o ile przedkłada odnośne zaświadczenia Państw. Urzędu Pośr. Pracy, iż uzyskanie pracy było niemożliwe.

Przedłużenie następuje na taki przeciąg czasu, jak długo trwać będzie jedna z wyżej wyszczególnionych okoliczności.

Stosunek wzajemny uprawnień nabytych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych i uprawnień nabytych w ubezpieczeniu robotniczem.

O ile osoba ubezpieczona z racji przysługującego jej charakteru pracownika umysłowego w myśl przepisów omawianego rozporządzenia odnośnie do świadczeń emerytalnych — utraci charakter pracownika umysłowego i przejdzie do grupy robotniczej, powstanie wówczas kwestja, jak będzie z nią należało postępować, albowiem kwestja ubezpieczenia emerytalnego robotników ma być w najbliższym czasie rozwiązana, a wobec tego trzeba było zdecydować wzajemny stosunek uprawnień, jakie osoba taka nabywa w każdej instytucji.

Rozporządzenie tu omawiane w swem ostatecznem brzmieniu traktuje sprawę ubezpieczenia robotniczego, jako załatwioną i stanowi, że osoba, która znajdzie się w sytuacji wyżej opisanej, może wybierać albo pozostanie w dotychczasowem swem ubezpieczeniu, albo przejście do nowego ubezpieczenia, przyczem w braku oświadczenia się w tej sprawie następuje z mocy prawa przekazanie danej osoby przez dotychczasowe ubezpieczenie nowemu.

W tym wypadku poprzedni Zakład Ubezpieczeniowy przekazuje temu Zakładowi, do którego osoba dana przechodzi, sumę składek z ostatnich 5 lat zmniejszoną o 5%, z odpowiedniem oprocentowaniem, w celu zaliczenia tej osobie w nowym zakładzie tylu miesięcy (wzgl. przy ubezpieczeniu robotniczem — tylu tygodni składkowych) ile osobie tej zaliczono w ostatnich pięciu latach w poprzednim Zakładzie Ubezpieczeniowym. Postanowienie to nie wydaje się uzasadnione w żadnym wypadku, albowiem trudno jest znaleźć tłomaczenie dlaczego przelewane być mają rezerwy tylko za ostatnie 5 lat i dlaczego taki tylko okres może być w najlepszym razie zainteresowanej osobie zaliczony, a nie wszystkie prawa, jakie osoba ta dotychczas nabyła w poprzedniem swojem ubezpieczeniu. Postanowienie to dotknie przedewszystkiem pracowników, którzy w życiu swojem w ten sposób przechodzą z jednej kategorji do drugiej, a zwłaszcza majstrów i dozorców górniczych. To też konieczna jest nowelizacja odnośnego artykułu.

Powyższe postanowienie, jak zaznaczyłem, dotyczą świadczeń emerytalnych. Co się tyczy ubezpieczenia od bezrobocia, to dekret stanowi, iż robotnik, który przechodzi do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, korzystać będzie ze świadczeń przewidzianych w dekrecie na wypadek bezrobocia, zaś pracownik umysłowy, przechodząc do ubezpieczenia robotniczego, korzystać będzie ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia, na mocy ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyczem instytucja przejmująca ubezpieczenie tego pracownika w tym względzie, zaliczy mu do ubezpieczenia cały czas, jaki w ciągu ostatniego roku zaliczyła mu poprzednia instytucja (oczywiście, jeśli osoba ta nie korzystała ze świadczeń na wypadek bezrobocia). Składki, jakie z tego tytułu będą wzajemnie przekazywane przez instytucje wynosić mają sumę rocznych składek zmniejszoną o 5%, z odpowiedniem oprocentowaniem, przyczem nie uwzględnia się dopłat, jakie na ubezpieczenie robotnicze ponosi Skarb Państwa.

Jeżeli osoba, przechodząca do ubezpieczenia robotniczego, korzysta ze świadczeń, lecz nie wyczerpała jeszcze pełnego okresu zasiłkowego, to poprzedni Zakład przekaże nowemu sumę odpowiednio zmniejszoną.

Stosunek ubezpieczenia prywatnych pracowników umysłowych do ubezpieczenia pracowników samorządowych i pracowników państwowych instytucyj kredytowych.

Dekret stanowi, że pracownicy Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, a także pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów, nie podlegają ubezpieczeniu, jeżeli przysługuje im prawo do uposażenia emerytalnego nie mniejszego, niż to dekret przewiduje, lub niż uposażenie emerytalne pracowników państwowych.

Otóż w wypadku, jeżeli pracownik ubezpieczony w myśl przepisów dekretu przejdzie do służby w jednej z instytucyj wyżej wspomnianych, odnośny Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obowiązany będzie przekazać wszystkie składki za miesiące istotnie zaliczone do ubez-

pieczenia — lecz tylko emerytalnego — zmniejszone o 5%, lecz z odpowiedniem składanem oprocentowaniem.

Jeżeli zachodzi wypadek odwrotny, to instytucja, w której zainteresowany pracownik poprzednio był zatrudniony obowiązana jest przekazać Zakładowi 8% składkę od płacy podstawowej odpowiednio od każdego miesiąca przepracowanego w tej instytucji, z oprocentowaniem składanem według odpowiedniej stopy procentowej, a wówczas Zakład Ubezpieczeń zaliczy takiemu pracownikowi do ubezpieczenia emerytalnego cały okres dotychczasowej służby, za który zostały wpłacone składki.

Może zajść wypadek, że pracownik, który był ubezpieczony poprzednio w Zakładzie, przechodzi do pracy w jednej z instytucyj wyżej wyszczególnionych, Zakład instytucji tej przekazuje za niego składki w myśl wyżej omówionych przepisów, a potem pracownik ten wraca z powrotem do pracy w prywatnem przedsiębiorstwie. W tym wypadku dekret nakazuje odnośnej instytucji zwrócić Zakładowi otrzymane za pracownika tego rezerwy; nadto instytucja ta obowiązana będzie przekazać 8% składkę za czas przepracowany, wszystko to z oprocentowaniem składanem według odpowiedniej stopy procentowej.

Jeżeli pracownikom zatrudnionym w jednej z instytucyj wyżej wspomnianych zmniejszono w drodze prawomocnej sankcji dyscyplinarnej prawo emerytalne, to Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych otrzyma odpowiednio zmniejszoną sumę składek i zaliczy odnośnemu pracownikowi zmniejszoną liczbę miesięcy składkowych. Szczegółowe przepisy w tej sprawie zawierać będzie specjalne rozporządzenie Rady Ministrów wydane na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Przekazy same, a wraz z niemi wszelkich potrzebnych dokumentów mają być dokonane w ciągu miesiąca.

Położenie pracowników państwowych w razie przejścia do pracy prywatnej oraz pracowników prywatnych w razie przejścia na służbę państwową.

Jak wyżej wspomniałem, rozporządzenie zapewnia wzajemne zachowanie praw nabytych przez pracowników przy przejściu z pracy w prywatnych przedsiębiorstwach do instytucyj samorządowych lub do państwowych, jak również uprzywilejowanych (emisyjnych) instytucyj kredytowych.

Z kolei należy rozważyć w świetle przepisów rozporządzenia sytuację, w jakiej znajdzie się pod względem ubezpieczenia urzędnik państwowy, przechodzący do pracy prywatnej lub pracownik umysłowy prywatny, który, przechodząc na służbę państwową, zmienia swój stosunek służbowy z prywatnoprawnego na publiczno-prawny.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że pracownicy ci w obu wypadkach stracą całkowicie nabyte poprzednio prawa i będą musieli rozpoczynać ubezpieczenie od początku na nowych zasadach.

Rozporządzenie nie zawiera bowiem żadnych przepisów w tym względzie, a postanowienie odnośne, jako mające charakter wyjątkowy, musiałoby być wyraźne i nie może wynikać z domniemań, tem bardziej, gdy w tem samem rozporządzeniu w takiej właśnie formie uregulowana została sprawa powyżej omówionej wzajemności ubezpieczenia w stosunku do pracowników samorządowych i banków państwowych.

Stanowisko, jakie ustawodawca zajął w tej kwestji, jest niesprawiedliwe, a dla pracowników niesłychanie krzywdzące. Jeżeli nawet przypuścić, że pracownik prywatny po przejściu na służbę państwową, będzie chciał (do czego w myśl rozporządzenia ma teoretycznie prawo) kontynuować dobrowolnie ubezpieczenie w Z. U. P. U.— a zatem opłacać prócz specjalnych, jak w danym wypadku wyższych składek, jeszcze zwykłe potrącenia na rzecz funduszu emerytalnego pracowników państwowych (co trudno przypuścić), to już dla pracownika państwowego, który przechodzi do pracy prywatnej — nawet i ta możliwość jest już zupełnie wykluczona, a nabyte przezeń urzędnicze prawa emerytalne muszą przepaść bezpowrotnie.

Motywów, jakiemi kierował się w tym wypadku pracodawca, można się domyśleć, lecz niepodobna ich podzielić, ponieważ względy te mają charakter całkowicie utylitarny, nic wspólnego nie mając ze społecznem ujęciem sprawy.

Można z dużą pewnością przypuszczać, że jednym z motywów była chęć uchronienia funduszów emerytalnych państwowych pracowników od ciężarów związanych z przekazywaniem funduszów do Zakładów Ubezpieczeń, o drugim zaś nawet tu i owdzie mówiono, a mianowicie, że była to obawa, iż w razie, jeśli pracownicy państwowi będą mieli zapewnione nadal prawa emerytalne, nawet w razie przejścia na posadę prywatną, zaczną masowo przechodzić na lepiej płatne prywatne stanowiska.

Wszystkie te motywy nie wytrzymują oczywiście krytyki. To też najbliższym celem winna być nowelizacja zarówno ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych, jak i dla pracowników prywatnych w tym kierunku, aby wprowadzić wzajemność praw nabytych w tych ubezpieczeniach w razie przejścia z jednego do drugiego.

Kto jest odpowiedzialny za wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych.

Za wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych należnych na podstawie przepisów dekretu odpowiada w stosunku do osoby uprawnionej ten Zakład, w którym ostatnio pracownik był ubezpieczony, Wydatki wynikające z tytułu wypłaty świadczeń ubezpieczeniowych lecz tylko nabytych już na podstawie dekretu (a więc nie na podstawie poprzednio obowiązujących ustaw państw zaborczych) obciążają wszystkie Zakłady w stosunku do sumy przypisu składek na rok bieżący oraz wszystkich dochodów płynących z lokaty funduszów. Jest zatem przyjęty system centralizacji finansowej (wyrównanie ryzyk ubezpieczeniowych), a decentralizacji administracyjnej. Rozkład obciążeń na poszczególne Zakłady przeprowadza Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Postępowanie w sprawach świadczeń.

Za pośrednictwem Kas Ubezpieczeń Społecznych (a do czasu stworzenia takich kas — za pośrednictwem Kas Chorych) należy zgłaszać świadczenia azależnione od niezdolności do wykonywania

zawodu (inwalidzkie) oraz o świadczenia z powodu braku pracy.

Ubezpieczony zgłaszający roszczenie o świadczenia z powodu braku pracy obowiązany jest udowodnić, że uczynił zadość przepisom co do rejestracji i kontroli bezrobotnych; przepisy takie zawierać będzie specjalne rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej; Pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi opuszczającemu zajęcie zaświadczenie, stwierdzające czas i charakter pracy odnośnego pracownika u siebie, datę i powód opuszczenia zajęcia, wysokość wypłaconej odprawy lub odszkodowania, przyczem wspomniane wyżej rozporządzenie wykonawcze ustali wzór takiego zaświadczenia.

Lekarz Kasy Ubezpieczeń Społecznych (Kasy Chorych) wskazany przez Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysł. bada pracownika zgłaszającego roszczenie o świadczenie inwalidzkie. Swiadectwo wydane przez tego lekarza, a sporządzone według ustalonego przez Zakład wzoru, dołącza Kasa do załączników podania i przesyła cały materjał temu Zakładowi, w którym zgłaszający swe roszczenie pracownik był ostatnio ubezpieczony, a który, jak to zaznaczyłem poprzednio, odpowiada za wypłatę należnych mu świadczeń ubezpieczeniowych.

Koszty badania lekarskiego ponosi zgłaszający swe roszczenia, przyczem w razie przyznania mu świadczenia, koszty te zostaną mu zwrócone przez Zakład. Jeżeli Zakład nie dojdzie do porozumienia z lekarzem Kasy, obowiązany jest zawrzeć umowę z innym lekarzem. Jeżeli Zakład kwestjonuje opinję lekarza, który przeprowadzał pierwsze badania, ma prawo zarządzić ponowne zbadanie zgłaszającego swe roszczenia przez innego lekarza, a nadto wdrożenia szczegółowych dochodzeń.

Jeżeli w tym wypadku orzeczenia lekarskie będą niezgodne, wówczas miarodajna będzie opinja Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w siedzibie Zakładu, przyczem koszta badania zainteresowanego pracownika ponosi Zakład w wysokości ustalonej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Taka sama procedura przewidziana jest w wypadku niezgodności pierwszego orzeczenia lekarskiego z opinją zaufanego lekarza osoby zgłaszającej swe roszczenia.

Kasa obowiązana jest niezwłocznie zawiadomić Zakład o każdym nieszczęśliwym wypadku, który może spowodować niezdolność pracownika do wykonywania zawodu na czas przekraczający okres pomocy leczniczej przysługującej z Kasy, a także o wszystkich tych nieszczęśliwych wypadkach, których następstwem jest śmierć ubezpieczonego.

Jeżeli osoba, która zgłosiła roszczenie z powodu inwalidztwa, zmarła, prawo do odbioru sum należnych jej po dzień śmierci przechodzi na jej prawnych spadkobierców, przyczem przysługuje im prawo kontynuowania postępowania wszczętego przez osobę zmarłą, jeszcze nieukończonego celem ustalenia sumy należności.

W razie, gdy o osobie ubezpieczonej nie było żadnych miarodajnych wieści przez przeciąg jednego roku, licząc od dnia zajścia okoliczności czyniących jej śmierć prawdopodobną, lub też od ostatniego dnia tego miesiąca kalendarzowego, do którego odnoszą się ostatnie wiadomości o osobie zaginionej, a okoliczności czynią jej śmierć prawdopodobną, powstają dla członków rodziny tej osoby takie prawa, jakieby im przysługiwały w razie śmierci osoby, która zaginęła.

W tych warunkach właściwy Sąd pokoju (powiatowy) wzywa osoby wskazane przez Zakład w celu odebrania od nich pod przysięgą zeznań co do okoliczności podanych poprzednio przez rodzinę.

Jeżeli zaginięcie nastąpiło wskutek zatonięcia okrętu, przyjmuje się za dzień śmierci zaginionego datę zatonięcia okrętu, w razie zaginięcia w innych okolicznościach — dzień wynikający z tych okoliczności, wreszcie ostatni dzień miesiąca, do którego odnosi się ostatnia wiadomość o zaginionym.

Jeżeli roszczenie o świadczenia z powodu inwalidztwa zostanie przez Zakład oddalone z powodu braku niezdolności do wykonywania zawodu, to można z roszczeniem z tego samego tytułu wystąpić ponownie dopiero po roku, przed tym terminem zaś tylko wówczas, jeżeli w stanie zdrowia osoby ubezpieczonej zaszła istotna zmiana wykazana świadectwem lekarskiem, przyczem Komisja Rentowa Zakładu w braku takiego świadectwa może oddalić roszczenie, bez rozpatrywania go merytorycznie, a przeciwko takiej uchwale nie przysługują środki prawne.

Kasa Ubezpieczeń Społecznych (Kasa Chorych) w czasie możliwie najkrótszym składa Zakładowi zgłoszenia zaopatrzone we wszystkie dowody wymagane wraz z ewentualnemi swemi uwagami, względnie z materjałem dochodzeń, jakie uznała za wskazane przedsięwziąć.

Decyzje Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w przedmiocie przyznania, odmowy, wstrzymania lub utraty świadczeń winny być doręczane zainteresowanym na piśmie i mają zawierać obliczenie przyznanych świadczeń, względnie wyszczególnienie powodów ich odmowy, wstrzymania lub utraty oraz pouczenie o środkach prawnych.

Wszelkie spory o roszczenia przysługujące na mocy dekretu, jakie wynikać będą między ubezpieczonymi lub pracodawcami z jednej strony, a Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z drugiej strony rozstrzygać będą specjalne organy, powołane na mocy osobnej ustawy, która też określi ich ustrój i sposób postępowania przed niemi.

Spory między Zakładami, a także spory między poszczególnemi Zakładami, a Związkiem wynikające na tle postanowień omawianego dekretu rozstrzyga ostatecznie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Instytucje wykonujące postanowienie omawianego dekretu lub współdziałające w jego przeprowadzeniu (Związek Zakładów, Zakłady, Kasy Chorych i t, d.) zwolnione są w sprawach wynikających z dekretu od wszelkich opłat sądowych. Nadto wyżej wymienionym instytucjom, a także osobom otrzymującym od nich świadczenia oraz funduszom wpłacanym do tych instytucyj jak również przez nie wypłaconym przysługuję w dziedzinie opłat skarbowych i podatków państwowych i samorządowych te wszystkie przywileje, jakie na mocy obowiązujących ustaw przysługują instytucjom ubezpieczeń społecznych, funduszom do nich wplacanym i przez nie wypłacanym oraz osobom pobierającym od nich świadczenia

Potrącenia ze świadczeń ubezpieczeniowych oraz zapowiedzenia i zajęcia tych świadczeń.

Zakład może potrącić z należnych świadczeń zaliczki udzielone osobom uprawnionym przez Zakład bezpośrednio lub za pośrednictwem innych instytucyj po powstaniu prawa do świadczeń oraz sumy nieprawnie wypłacone osobom zainteresowanym, przyczem w tym wypadku winien przy dokonywaniu potrąceń ze świadczeń perjodycznych zastosować możliwe ulgi.

Świadczenia należne na podstawie omawianego dekretu mogą ulec zapowiedzeniu lub zajęciu sądowemu tylko z powodu alimentów (t. j. świadczeń na rzecz osób, do których utrzymania osoba korzystająca z renty lub zapomogi obowiązana jest na mocy przepisów prawnych). Nadto mogą one ulec zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu lub administracyjnemu na zaspokojenie roszczeń przysługujących gminom o zwrot wydatków poniesionych z tytułu opieki społecznej.

W pierwszym wypadku suma zapowiedziana i zajęcie nie może obejmować więcej, niż $^2/_5$, w drugim nie więcej, niż $^1/_5$ świadczeń należnych z Zakładu.

Nieważność umów.

Umowa, mocą której następuje zrzeczenie się uprawnień wynikających z omawianego dekretu, jest nieważna. Również nieważne są umowy zmierzające do ograniczenia uprawnień tych na niekorzyść pracowników.

Wyłączenie prawa korzystania ze świadczeń.

Członkowie rodziny ubezpieczonego, co do których zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmyślne działanie lub współdziałanie w celu spowodowania śmierci osoby ubezpieczonej, pozbawieni są wszelkich uprawnień, jakieby im przysługiwały na mocy dekretu.

Jak już poprzednio nadmieniłem, ubezpieczony, który niezdolność do wykonywania zawodu spowodował rozmyślnie, również traci prawo do renty inwalidzkiej.

Skutki bezprawnego korzystania ze świadczeń.

W razie stwierdzonego bezprawnego korzystania ze świadczeń ubezpieczeniowych wynikających z omawianego rozporządzenia dalsza wypłata zostaje wstrzymana. O ile zaś okaże się, że prawo do świadczeń tych wcale nie istniało lub przestało istnieć, należy żądać zwrotu świadczeń już wypłaconych, a osoba, która korzystała nieprawnie ze świadczeń obowiązana jest niezależnie od karno-sądowej odpowiedzialności, pobrane nieprawnie sumy zwrócić.

Postanowienia karne.

Ustawodawca liczył się z tem, że pracodawcy lub ubezpieczeni będą usiłowali obchodzić przepisy rozporządzenia i z tego względu zamieścił szereg przepisów karnych, zagrażających surowemi sankcjami wszelkie tego rodzaju karygodne czynności.

Tak więc pracodawcy, pracownicy i osoby otrzymujące świadczenia (bezrobotni i renciści), którzy w zgłoszeniach, względnie wykazach i zaświadczeniach przepisanych rozporządzeniem, albo statutem zakładu, podają szczegóły faktyczne nieprawdziwe, lub udzielają nieprawdziwych wyjaśnień, albo wogóle odmawiają wbrew obowiązującym przepisom udzialania wyjaśnień — ulegną karze grzywny do 1000 złotych, a w razie nieściągalności karze aresztu do 6 tygodni.

Te same osoby za niezłożenie w terminie przepisanym wymaganych wykazów, zgłoszeń lub zaświadczeń, podlegają karze grzywny do 500 zł. a w razie nieściągalności karze aresztu do 3 tygodni.

Odnosi się to oczywiście, jeśli chodzi o odpowiedzialność za nieuskutecznienie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia tylko do pracodawców, na których w myśl rozporządzenia nałożony jest **obowiązek** uskuteczniania zgłoszeń. Pracownicy bowiem obowiązku dokonania zgłoszenia za pracodawcę nie mają, lecz tylko przysługuje im **prawo** do uskutecznienia za niego zgłoszenia.

Pracodawcy, którzy pracownikom swoim potrącają rozmyślnie wyższe kwoty, aniżeli to wynika z postanowień dekretu, ulegną karze grzywny do 500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt do 3 tygodni.

Pracodawcy, którzy bez uzasadnionej przyczyny uniemożliwiają swoim pracownikom przyjęcie lub wykonywanie czynności członka władz lub organów Zakładu albo Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ulegną karze grzywny do 500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt do 3 tygodni.

Osoby wyżej wymienione, które już poprzednio dwukrotnie skazane były za przestępstwa poprzednio wyszczególnione, w razie dalszego popełnienia jednego z tych czynów przestępnych mogą być karane niezależnie od grzywien wymienionych w odpowiednich, przewidzianych dla poszczególnych rodzajów przestępstw granicach — nadto karze aresztu w wymiarze nie wyższym, aniżeli przewidziany dla danego przestępstwa areszt zastępczy (wynikający z zamiany grzywny).

Kary te wymierza w pierwszej instancji starostwo — na wniosek Zakładu Ubezpieczeń, Kasy Ubezpieczeń (Kasy Chorych) lub na wniosek poszkodowanego. Jest to bardzo znamienna tendencja przekazania władzom administracyjnym orzecznictwa w sprawach o przekroczenia przepisów o charakterze porządkowym, która znalazła tu swój wyraz.

Od orzeczenia karnego władzy administracyjnej dopuszczalne jest dopiero odwołanie się do właściwego sądu powiatowego (pokoju), w formie wniesienia w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia skazanemu orzeczenia na ręce władzy administracyjnej, która orzeczenie wydała, żądania przekazania sprawy takiemu sądowi. Wyrok sądu okręgowego wydany w drugiej instancji jest prawomocny (nie przysługuje kasacja).

Osoba, która rozgłasza lub używa do celów nie przewidzianych w omawianem rozporządzeniu, wiadomości o chorobach, lub innych ułomnościach osób ubezpieczonych, lub o przyczynach tych niedomagań, lub też rozgłasza, albo używa do celów nieobjętych rozporządzeniem informacyj o tajemnicach przedsiębiorstwa, a z wiadomościami oraz informacjami powyższemi zapoznała się, działając w charakterze członka władz, organów lub pracownika Zakładu Ubezpieczeń lub Kasy Ubezpie-

czeń (Kasy Chorych) albo też ławnika specjalnych trybunałów ubezpieczeniowych — ulegnie karze grzywny do 2000 zł. oraz aresztu do 6 tygodni — lub jednej z tych kar (co uważać należy za złagodzenie i co może być tylko stosowane przy okolicznościach łagodzących). Ściganie następuje na wniosek osoby poszkodowanej lub państwowej władzy nadzorczej (Ministerstwo P. i Op. Sp.) Do orzekania w przedmiocie tego przestępstwa właściwe są sądy powiatowe (pokoju).

W wypadkach, kiedy rozporządzenie uprawnia do ukarania pracodawcy, należy narówni z nim traktować osoby, które w imieniu osoby prawnej mają prawo i obowiązek wykonywania czynności, ciążących w myśl rozporządzenia na pracodawcy. Gdy pracodawca nie jest zdolny do działań prawnych lub ma ograniczoną zdolność do działań prawnych, odpowiedzialność ponosi jego prawny zastępca.

Jeżeli pracodawca powierzy kierownikowi przedsiębiorstwa lub swym poszczególnym pracownikom wypełnianie wynikających dlań z rozporządzenia obowiązków, to osoby te podlegają takiej samej karze; przyczem pracodawca jest również karany, o ile o przestępstwie wiedział.

Ponieważ orzecznictwo w sprawach o przestępstwa wynikające z przekroczenia przepisów rozporządzenia należy do władz administracyjnych, rozporządzenie czyni wyjątek co do odpowiedzialności karnej kierowników państwowych zakładów pracy lub pozostających pod zarządem Państwa, nie chcąc poddawać przedstawicieli jednej władzy orzecznictwu karnemu innego resortu.

Odpowiedzialność kierowników takich zakładów co do przestępstw wynikających na tle rozporządzenia unormowana jest w ten sposób, że kierownik takiego przedsiębiorstwa, ulegnie karze za przekroczenia poddane w stosunku do pozostałych pracodawców orzecznictwu władzy administracyjnej — tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego, wszczętego wskutek doniesienia do władzy przełożonej, jednak tylko w tym wypadku, jeśli jego stosunek służbowy jest publiczno-prawny, t. j., jeśli kierownik ten jest urzędnikiem państwowym zatrudnionym na podstawie nominacji, a nie kontraktowym, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę.

W razie jednak popełnienia podobnego przestępstwa po dwukrotnem uprzedniem ukaraniu w drodze dyscyplinarnej, kierownik taki ulegnie takiej samej karze, jak przewidziana w stosunku do prywatnych pracodawców w podobnych wypadkach, jednakże orzekanej nie przez władzę administracyjną, a już w pierwszej instancji przez sądy pokoju (powiatowe).

Sumy ściągnięte ze skazanych na podstawie omawianego rozporządzenia tytułem grzywien wpływać będą do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Jeśli czyn, przewidziany w rozporządzeniu omawianem podlega surowszej karze na mocy innych ustaw, należy karę wymierzyć według tych ustaw.

Przestępstwa przewidziane w rozporządzeniu przedawniają się po upływie trzech lat od ich popełnienia. Aczkolwiek brak bliższych wyjaśnień co do charakteru tego przedawnienia, to jednak sądzić należy, że jest to przedawnienie ścigania.

Kodeks karny z r. 1903 ustala dla wykroczeń przedawnienie ścigania jednoroczne, (art. 68 punkt 1) a zatem w stosunku do jego postanowień rozporządzenie wprowadza pewne zaostrzenia, albowiem przestępstwa przewidziane w rozporządzeniu mają charakter wykroczeń.

Nie wydaje mi się rzeczą słuszną pozostawienie spraw tych w dalszych instancjach (a w stosunku do pewnej kategorji również w pierwszej instancji) sądom powszechnym, co wynika z zestawienia omawianych przepisów dekretu o ubezpieczeniu z art. 7 i 9 dekretu o sądach pracy. Byłoby jedynie słuszne przekazywanie orzecznictwa w danym razie sądom pracy i w tym kierunku winna być przeprowadzona odpowiednia reforma.

(c. d. n.)

Dlaczego nie należy likwidować naszych Kas Przezorności.

Zaiste, dziwnie lekkomyślnie u nas idzie to życie i dziwni my ludzie, choć mówimy o sobie, że jesteśmy pracownikami handlowymi.

Gdzież ta przenikliwa inteligencja handlowa, — wiedza zawodowa handlowca, — dzięki której dzwigają się materjalnie inne narody, — dochodzą do potęgi państwa!

Nasi koledzy pracujący w przemyśle — oddani innej dziedzinie życia gospodarczego — może tak blisko nie ujmują spraw złączonych ze światem handlu i realnego życia, inaczej kształtują swe poglądy, — dlatego należy nieraz zainteresować ich naszemi poglądami, oświetlając sprawy z innej strony

A właśnie ubiegły miesiąc nasuwa nam pewne uwagi odnośnie sprawy dla nas niezmiernie ważnej. W miesiącu styczniu rozpoczął działalność Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych na terenie Zagłębia. Nie mówimy na tem miejscu o Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i stosunku pracowników handlowych lub przemysłowych do tej nowej instytucji. Jeszcze wielu nie zdaje sobie sprawy z korzyści, jakie winna przynieść ta instytucja pracownikom, dotychczas wyzyskiwanym lub mniej do walki o byt przygotowanym. Natomiast interesuje nas w tej chwili inna instytucja o charakterze samopomocy społecznej, którą pracownicy posiadali i posiadają i obecny stosunek do niej administracji przedsiębiorstw oraz jej własnych uczęstników t. j. rzeczywistych członków. Otóż niewiadomo dlaczego — niczem to nie jest poważnie usprawiedliwione — a jednak trzeba to z przykrością stwierdzić, że stosunek do Kas Przozorności jest zacofanie nieprzychylny. A ze względu na to, że już tu i owdzie, i ci i tamci projektują likwidację, przeciwko której należy bezzwłocznie rozwinąć akcję uświadamiającą. Stosunek ten jest, określmy, wprost bezmyślnie wrogi. Dlaczego mówimy bezmyślnie? Bo argu-

menty wypowiadane są tak mało poważne, tak typowo wykazujące nieumiejętność praktycznego myślenia.

I przypomina mi się z przeszłości epizod, gdy przed laty zwiedzałem pałac Belwederski w Warszawie, oprowadzany przez staruszka, sługę pałacowego. Przystanęliśmy przed obrazem, nie pamiętam czyjego pendzla, przedstawiającym, na tle naszego wiejskiego krajobrazu, idących drogą włościan, starca i młodego parobczaka, w mazurskich strojach i mijających słup — biało-czarnemi kolorami „gosudarstwa" pomalowany, na którym widoczne było urzędowe „obwieszczenie", bo widniał czarny dwugłowy orzeł i tekst „ukazu" 1864 r. o uwłaszczeniu włościan. Sprawa obmyślona przez polaków a w czyn wcielona przez moskali po powstaniu. „Niech się pan przyjrzy twarzom chłopskim Parobczak uśmiechnięty, podgiął sukmanę, ujął się pod bok, podrzuca czapkę i już gotów do hasania z uciechy. A na twarzy starca skupienie i powaga, jakby chciał przejrzeć przyszłość i ustrzec młodego od szkody i zasadzki prawosławia" dokończył szeptem gawędziarz, kronika dawnego pałacu „Konstantego".

Życie się powtarza. Jak młody włościanin, tak i młody pracownik nie zdaje sobie z wielu rzeczy sprawy. A może „pańszczyzna" całkowicie jeszcze nie jest z życia usunięta. Może jej psychologja tradycyjnie tkwi w duszach tak zwierzchników, administratorów et tutti quanti polskiego pochodzenia — jak i pracowników z „zarażonemi" duszami. Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że zachodnie zwyczaje i zdobycze cywilizacji — to nie faramuszki. Tylko lekkomyślność, gotowa choćby zaraz pozbyć się dawnych form życia — pomimo, że pracownikom handlowym Kasy Przezorności jeszcze znakomite usługi oddać w przyszłości mogą. Niech więc pozwolą okrzepnąć nowym formom, bez niszczenia dawnych i przeczekają cierpliwie choćby niedługich kilka miesięcy, aby każdy mógł sobie zdać sprawę, jak się przy nowej instytucji życie jego ułoży. A potem zobaczymy. Jeśli zajdzie tego potrzeba — będziemy nasze Kasy samopomocy likwidować. Wszak i nasze przysłowie powiada, „co nagle, to po djable".

A więc z uchwałami o likwidacji Kas Przezorności radzimy ogólnym zebraniom zaczekać.

Powinniśmy natomiast pilnie przestrzegać, aby Zarządy Kas, składające się z pracowników, liczyły się z przepisami prawnemi, a nie kierowały się, pod naciskiem z góry dowolnością w przeprowadzaniu szkodliwych zarządzeń i uchwał. Tylko uchwały lub zarządzenia uchwalone i zatwierdzone przez ogólne zebrania są prawomocne, tak jak tego wymagają statuty, a prywatne korespondencje lub dyspozycje muszą być przedstawiane ogólnym zebraniom do rozważenia i przyjęcia. Pominięcie i lekceważenie statutów, a połączone jeszcze z krzywdą materjalną pociąga za sobą dla Zarządów Kas odpowiedzialność karną, a przedewszystkiem materjalną. A kto wie, czy wtedy administracja nie zastosuje zasady „murzyn spełnił swoje, murzyn może odejść" i całą materjalną różnice wypadnie członkom zarządu pokryć z własnej kieszeni. Gorzej byłoby, gdyby za oddane w takiej sprawie usługi liczyli oni na wynagrodzenie strony interesowanej. Niech wspomną Judasza a Judaszowe srebrniki prowadzą do samobójstwa **X.**

ZNAK CZASU.

Po ostatnich zdobyczach naszych w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego dla pracowników umysłowych zaszły kardynalne zmiany wśród tej rzeszy, która do tej pory stała na uboczu, przyglądając się naszym gigantycznym zmaganiom i trudnym wysiłkom, a wykorzystując jednocześnie owoce naszej pracy. Uświadomienie tych ludzi nie ogarniających całokształtu zagadnień społecznych i nie ujawniających zainteresowania nawet dla swych własnych spraw, zaczyna się budzić stopniowo. Zaczyna się przejawiać zrozumienie, że jednak Związek jest tym czynnikiem, regulującym podstawy naszego bytu i warunków pracy, że jest ostoją, o którą łamią się wszelkie zakusy wielkiego przemysłu, zajmującego dotychczas negatywne stanowisko do związków zawodowych pracowników umysłowych. Do tej pory dawało się zauważyć u jednostek takich osłabienie wrażliwości na sprawy publiczne, bierność, bagatelizowanie ich lub zamknięcie się w środowisku własnych interesów.

Jest to zaprzeczenidm rzeczywistej i istotnie twórczej demokracji, dewizą której jest rozłożenie ciężaru obowiązków na wszystkich obywateli i zmuszenie ich do wzięcia udziału czynnego w rozwiązywaniu najistotniejszych zagadnień publicznych i społecznych. Niewątpliwie, dzisiaj ludzie ci zdają sobie sprawę z tego, czem jest Związak; widzą, iż jednoczy wszystkich pracowników umysłowych, wyraża ich życzenia i żądania i przeprowadza ochronę pracy; widzą, że z opinją jego liczyć się muszą i rząd i społeczeństwo; widzą, iż wywiera poważny wpływ w sferach rządzących, dążąc systematycznie do dalszej reformy ustawodawstwa.

Te właśnie fakty zaczynają pokonywać apatję i rezygnację, zaczynają napełniać szeregi Związku i budzą odpowiednie zrozumienie jego celów u tych, którzy dotychczas przyglądali się bezczynnie naszej pracy z założonemi rękoma i ze zwątpieniem w duszy.

Bo też czas już nareszcie wielki wyjść z tego chaosu myślowego, pozbyć się objawów osłabienia, otrząsnąć z gnuśności i marazmu, stać się odpornym wewnętrznie, zrodzić w sobie niezłomną siłę przekonania, zgrupować się pod sztandarami Związku, aby prowadził nas do boju dla stworzenia sobie warunków bytowania odpowiednich dla rzeszy pracującej umysłowo. Wspólnie więc, wszyscy stańmy się współtwórcami życia, a nie martwym przedmiotem, bo tylko taka zdecydowana postawa ogółu pracowników umysłowych pomoże nam do ostatecznego zwycięstwa. A wywalczyć pozostaje nam jeszcze wiele i walki toczyć się będą na terenie obecnego Sejmu, gdzie rozstrzygać się będą rzeczy nader ważne, i to już nie w formie dekretów.

E. Mikułowski.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

SOSNOWIEC.

W dniu 25 lutego b. r. o godzinie 19 m. 30 kol. **Eski** w zastępstwie nieobecnego kol. **Noska,** prezesa Oddziału, otworzył zebranie, zapraszając na przewodniczącego **Kol. Grunwalda,** prezesa Głównego Zarządu Związku, którego wybór, jak również wybór zaproponowanego przez kol. **Grunwalda** na sekretarza **Kol. Draganowskiego** zebrani jednogłośnie przyjęli.

Kol. Grunwald, dziękując za wybór, stwierdził na wstępie słabą frekwencję zebrania, która tem bardziej jest niezrozumiała, wobec stale wzrastającego zainteresowania sprawami ustawodawstwa społecznego wśród członków. Następnie odczytuje porządek obrad zebrania, który przyjęto bez zmian.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia Oddziału, **Kol. Malkiewicz** dał sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły.

Jak wynika ze sprawozdania, Zarząd dokładał starań, zmierzających w kierunku wzmożenia zainteresowania sprawami Związku wśród szerszego grona koleżanek i kolegów. W tym celu utworzono kilka sekcyj, które jednak nie wykazały żywszej działalności z powodu słabego zainteresowania członków.

Nie rezygnując jednak ze swoich zamierzeń, Zarząd w dalszym ciągu stara się rozwinąć życie organizacyjne przez powołanie do szeregów związkowych wszystkich pracowników miejscowych zakładów przemysłowych, stojących dotychczas poza Związkiem.

Kol. Kaleta, nawiązując do wygłoszonego sprawozdania, podkreśla konieczność silniejszego propagowania idei związkowej wśród niečłonków, których szczególnie na miejscowym terenie jest wielu.

Następnie zabrał głos **Kol. Grunwald,** przedstawiając obecną sytuację pracownika umysłowego w Polsce, jak również wysiłki związków zawodowych, zmierzające w kierunku rozwinięcia istniejącego ustawodawstwa socjalnego dla zabezpieczenia bytu pracowników oraz nacisk ze strony przemysłowców, mający na celu osłabienie spójności organizacyjnej wśród pracowników. Nawołując do wytrwałej i solidarnej współpracy, wyraża niezłomne przekonanie, że wysiłki Związku, poparte jednomyślną wolą zorganizowanych pracowników wydadzą pożądane rezultaty.

Następnie poruszył szereg spraw dotyczących ustawodawstwa socjalnego, mianowicie ustaw o najmie i o sądach pracy, informując zebranych o obecnym ich stanie, oraz szereg kwestyj ogólno-związkowych, udzielając odpowiednich wyjaśnień.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyborów członków Zarządu na miejsce ustępujących i ich zastępców.

Wybory dały następujące rezultaty:

1. Członkowie Zarządu Oddziału: **Kol. Kol. Wróblewski Władysław, Draganowski Tadeusz, Winklerówna Małgorzata, Szpineter Zdzisław, Kubiczek Zygmunt, Eski Stanisław, Kucharz Stanisław.**

2. Zastępcy członków Zarządu Oddziału: **Kol. Kol. Bliwert Eugenjusz, Nobis Wincenty, Foik Leonard, Braziewicz Kazimierz, Szolc Jerzy i Wolf Stanisław.**

Kol. Grunwald, dziękując zebranym za wytrwałość w obradach i zachęcając ich do dalszej wytrwałej i wydatnej współpracy dla dobra ogółu, zamknął obrady.

BORY.

W dniu 25 marca b r. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Borach. O godzinie 10-ej rano prezes Oddziału, kol. **Raszka,** zagaił zebranie, witając zebranych członków, jak również i delegata Zarządu Głównego, kol. **W. Kościńskiego,** którego następnie zaprasza do objęcia przewodnictwa, co zebrani akceptują.

Podziękowawszy za wybór i po uzupełnieniu porządku obrad punktami co do odczytania ostatniego protokółu i wygłoszenia referatu, co zebrani zaakceptowali, przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi, kol. **Wiśnickiemu,** który odczytał protokół W. Zebrania z 12.XI.27 r., przyjęty następnie bez żadnych poprawek.

W dalszym ciągu zabrał głos prezes Oddziału, kol. **Raszka,** który w dłuższem przemówieniu wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za ostatni okres kadencji, podkreślając szczególnie trudne momenty, kiedy to groziła Oddziałowi likwidacja z powodu słabego zainteresowania pracą organizacyjną Związku, a następnie wysiłki tego Zarządu nad reorganizacją Oddziału, czego rezultatem jest zwiększona liczba członków, wynosząca 51 osób Dalej usiłowania Zarządu w kierunku poprawy bytu pracowników, czy to bezpośrednio czy też przez Zarząd Główny Związku. Na zakończenie napiętnował postępowanie niektórych członków, którzy, mimo zgłoszenia deklaracyj nie uiścili składek.

W dalszym ciągu kol **Szwarc** przedstawia zebranym sprawozdanie kasowe, a następnie kol. **Frydel** w imieniu Komisji Rewizyjnej proponuje udzielenie Zarządu absolutorjum, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

Z kolei przystąpiono do wyborów członków Zarządu i ich zastępców. Po wylosowaniu ustąpić mieli kol. kol. **Kempka, Nowak i Sonnek,** którzy w wyborach otrzymali największą ilość głosów, wobec czego powołani zostali powtórnie do Zarządu. Jako zastępcy wybrani zostali kol kol. **Liebscher, Fryder, Matioschek J., Stolarczyk i Ożana.** Do Komisji Rewizyjnej wybrano przez aklamację kol. kol. **Friedla, Pałczyńskiego St. i Sikorę.**

Po wyborach kol. **Kościński** w dłuższem przemówieniu scharakteryzował znaczenie związków zawodowych, porównując jednocześnie zrozumienie potrzeby organizacji wśród pracowników w Polsce i zagranicą. Dalej wykazał, z jakiemi trudnościami związki muszą walczyć, aby osiągnąć wytknięte sobie cele. Temu to zawdzięczać należy, że związki, nie mając jeszcze odpowiedniej siły, nie mogą odegrać tak wybitnej roli w życiu społecznem, do jakiej są powołane. Mimo to związki zdołały już przy usilnych staraniach wywalczyć ustawę emerytalną, ustawy o najmie i o sądach pracy. Nie zadawalniając się temi wynikami, związki czynią energiczne starania o wydanie ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie i t. p. Przechodząc do omówienia działalności naszego związku, mówca podkreśla coraz większy rozwój, czego dowodem tworzenie nowych placówek w całej Rzeczypospolitej i wzrost

zainteresowania się sprawami związkowemi ogółu pracowniczego oraz potrzebą konsolidacji sił dla wspólnej obrony interesów.

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany, kol. **Kościński** zamknął zebranie. Po zebraniu kol. **Raszka** w imieniu wszystkich podziękował kol. **Kościńskiemu** za przewodnictwo i wygłoszony referat.

DĄBROWA.

Dnia 1 kwietnia 1928 r., w lokalu własnym, przy ul. Sienkiewicza, Nr. 10, odbyło się roczne Walne Zebranie Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Dąbrowie przy bardzo licznym udziale członków, co zasługuje na podkreślenie i dowodzi, że koledzy zaczynają się interesować sprawami zawodowemi; w zebraniu tem Główny Zarząd reprezentowali koledzy **J. Pieczyński, B. Strzałkowski,** oraz Sekretarz Juneralny **W. Kościński.**

Na przewodniczącego został powołany kol. **Pieczyński.** Porządek dzienny został wyczerpany przy skupionej uwadze zebranych.

Prezes Oddziału, kol. **J. Piasecki,** zdając sprawozdanie za rok sprawozdawczy, podkreślił, że członkowie Oddziału Dąbrowa naogół mało się interesują sprawami Związkowemi, co przypisuje specjalnym warunkom miejscowym. Ostatnio nastąpiło jednak pewne ożywienie, czego dowodem jest dzisiejsze liczne zebranie oraz stały wzrost liczby członków. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że również stan finansowy Oddziału jest pomyślniejszy, albowiem dał możność spłacenia zaległości do Centrali z lat ubiegłych.

Następnie komisja rewizyjna stwierdziła zgodność rachunkowości i bilansu, poczem uchwalono absolutorjum i podziękowanie Zarządowi Oddziału.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos Sekretarz Jeneralny, kol. **Kościński,** który w celu wzmocnienia ruchu związkowego podniósł konieczność reorganizacji oddziału przez stworzenie lokalnych grup, które winny być w stałym kontakcie z Zarządem Oddziału. Wniosek ten przez zebranych został uchwalony, a w następstwie tej uchwały postanowiono powołać komisję organizacyjną, któraby się zajęła jej realizacją.

Następnie kol. **Kościński** zobrazował wytężoną pracę Związku w walce o ustawy społeczne, z których obecnie t r z y o g ł o s z o n e zostały wreszcie w Dzienniku Ustaw, a inne mają być niebawem wydane i podkreślił, że Związek nadal będzie walczył, dopóki nie zdobędzie wszystkich ustaw, koniecznych dla ochrony rzesz pracowniczych.

W związku z ustawą emerytalną i o najmie pracy, mówca zaznacza, że z dużym nakładem pracy udało się Związkowi przeprowadzić zrównanie dozorców górniczych z innemi grupami urzędników.

Przedstawiciel dozorców, kol. **Banasik,** wysłuchawszy oświadczenia kol. **Kościńskiego** w gorących słowach w imieniu dozorców dziękował Zarządowi Związku za zabiegi, czynione przed Rządem, przy opracowywaniu ustawy o najmie pracy, gdzie dozorcy zostali wyraźnie wyszczególnieni.

Następnie po wyborach członków do Zarządu Oddziału przewodniczący kol. **Pieczyński,** podziękowawszy zebranym za liczne przybycie oraz wytrwanie do końca zebrania, posiedzenie zamknął.

W skład Zarządu weszli, jako członkowie, koledzy: **Piasecki Józef, Landsberg Augustyn, Szostak Andrzej, Nowak Stanisław, Piłka Władysław, Bogdański Oskar;** jako zastępcy: **Adolf Piotr, Skórka Stanisław, Bargieł Antoni, Surowiec Jan, Pawełczyk Józef, Stryniak Leon;** do Komisji Rewizyjnej jako członkowie: **Zagrodzki Stanisław, Szeliga Ferdynand, Zajadlik Jan;** jako zastępcy: **Duda Paweł, Czekaj Stefan;** do Sądu Koleżeńskiego, jako członkowie: **Gnoiński Mieczysław, Barszczewski Edmund, Frajman Maksymiljan, Puchalski Zygmunt, Stiller Juljan;** jako zastępcy: **Morze Bolesław, Ćwierciakiewicz Aleksander, Szymański Bronisław.**

ODDZIAŁ SIERSZA.

W dniu 1-ym kwietnia b. r. w sali Sokoła w Kasynie pracowników Sierszańskich Zakładów o godz. 14-ej prezes Oddziału kol. **Seidl** otworzył doroczne Walne Zgromadzenie, zapraszając do Prezydjum prezesa Głównego Zarządu kol. **Grunwalda.** Sekretarzowali kol. kol. **Pająkówna i Plejznerowski.** Po powitaniu delegatów z Sosnowca, kol **Grunwalda i Mikułowskiego** — kol. **Seidl** dał sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za ostatni rok sprawozdawczy, usprawiedliwiając jednocześnie częstą swą nieobecność na posiedzeniach spowodowaną warunkami pracy w Sierszańskich Zakładach.

Sprawozdanie rachunkowe odczytał kol. **Wróblewski.** Wobec nieobecności członków Komisji Rewizyjnej, na wniosek kol. **Grunwalda,** przyjęto sprawozdanie do wiadomości, wyrażając jednocześnie Zarządowi podziękowanie za nader pożyteczną pracę, polecając natomiast nowoobranej dziś Komisji Rewizyjnej sprawdzenie stanu rachunków za ubiegły okres i sporządzenie odpowiedniego protokółu.

Następnie kol. **Grunwald** omówił poszczególne prace i zabiegi Zarządu tak w sprawie ustawodawstwa socjalnego, jak i w sprawach o poprawę bytu. Kol. **Mikułowski** zreferował pokrótce ustawy, wydane drogą dekretów przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i wskazał na ich doniosłe znaczenie w życiu pracowników umysłowych.

W dyskusji nad wygłoszonemi referatami zabierali głos poszczególni członkowie, a na wniosek kol. **Korpala** i na jego gorące wezwanie wyrażono manifestacyjne podziękowanie członkom Głównego Zarządu za gorliwe zabiegi i trudy poniesione przez Główny Zarząd w pracy nad wywalczeniem tak doniosłych ustaw socjalnych.

Uskutecznione wybory zmieniły nieco pierwotny skład Zarządu, lecz nie mniej jak uprzednio dają gwarancję, że Oddział Siersza nie zaniedba nic, by nie dać się innym Oddziałom prześcignąć w pracy zawodowej.

NIEMCE.

Oddział Niemce należy do Oddziałów, które dokładnie zdają sobie sprawę, że nie masz mocnego Związku bez zapewnienia mu ze strony poszczególnych Oddziałów stałego i regularnego dopływu finansów.

To też Zarząd Główny, doceniając zasługi Zarządu Oddziału, nie uchyla się nigdy od realizacji życzeń Oddziału, niemniej i tym razem przychylił się do jego prośby i wysłał w dniu 21 kwiet-

nia b. r. swoich delegatów w osobach kol. kol. **Grunwalda** i **Mikułowskiego** na Walne Doroczne Zgromadzenie Członków.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. **H. Radecki,** powołując na przewodniczącego kol. **Grunwalda,** na co zebrani wyrazili swoją jednomyślną zgodę.

Wygłoszone przez kol. **Radeckiego** sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału, jak również rachunkowe, przyjęte zostały jednogłośnie przez licznie przybyłych członków.

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. **Brzeżek** i na wniosek Komisji uchwalono absolutorjum Zarządowi.

Kol. **Grunwald** wygłosił dłuższy referat o działalności Zarządu Głównego i znaczeniu konsolidacji ruchu zawodowego, zaś kol. **Mikułowski** przedstawił korzyści i znaczenie ogłoszonych drogą dekretu p. Prezydenta ustaw: emerytalnej, o najmie pracy i sądach pracy.

Zgromadzeni okazali duże zainteresowanie wygłoszonemi referatami, a referentów nagrodzili hucznemi oklaskami.

Na podkreślenie zasługuje ujawniona jednomyślność członków, którzy prawie że jednogłośnie powołali do władz na 1928 r. kandydatów, przedstawionych im przez Zarząd Oddziału.

Kol. **Grunwald,** dziękując zgromadzonym za tak poważne i doniosłe ujmowanie przez nich zagadnień związkowych, wezwał członków Oddziału do dalszej intensywnej pracy, która w dużej mierze może być obecnie ułatwiona, wobec przyjętego wniosku kol. prezesa **H. Radeckiego,** w sprawie tworzenia w poszczególnych zakładach Warszawskiego Tow. grup z lokalnemi zarządami, a wchodzącemi w skład Zarządu Oddziału.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ODDZIAŁU OLKUSZ.

W dniu 29 kwietnia b. r. Oddział nasz w Olkuszu obchodził uroczystość poświęcenia własnego sztandaru, ufundowanego z dobrowolnych składek członkowskich. W uroczystości tej wzięło udział około 200 osób. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, podczas którego został odśpiewany szereg pieśni przez chór „Hejnał“ pod kierownictwem p. prof. **Kołacza,** jak również wygłoszone zostało podniosłe kazanie o znaczeniu sztandaru przez ks. **Kozłowskiego,** poczem na rynku odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych, a następnie podpisanie aktu erekcyjnego przez wszystkich zebranych, przyczem wygłosili przemówienia prezes zw. kol. **W. Grunwald** i sekretarz generalny, kol. **W. Kościński.** Po tej uroczystości członkowie Oddziału przyjmowali gości obiadem w Resursie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych, z których na szczególną uwagę zasługują przemówienia kol. prezesa **Grunwalda** — o związkach pracowników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, kol. **Kościńskiego** — o obecnem ustawodawstwie społecznem i korzyściach stąd wynikających dla pracowników umysłowych, p. starosty **Stamirowskiego** — o życiu społecznem i jego celach, p. burmistrza **Starkiewicza,** p **Z. Okrajniowej** — o roli kobiety-polki w związkach i stowarzyszeniach społecznych, przedstawiciela Oddziału Ostrów Pozn., przedstawiciela związku metalowców i innych.

W miłym nastroju, wśród toastów i życzeń wznoszonych przez uczestników, przy dźwiękach orkiestry fabr. „Olkusz“ mijał szybko czas obiadu, podczas którego wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzpltej i Marszałka J. Piłsudskiego, poczem uroczystość zakończono odprowadzeniem gości zamiejscowych na stację kolejową.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

WIEC PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH w DĄBROWIE GORNICZEJ

W dniu 15 kwietnia b. r. przy zapełnionej sali Kina „Kometa“ w Dąbrowie Górn. prezes Oddziału Dąbrowa, kol. **J. Piasecki** zagaił wiec, poczem zaprosił na przewodniczącego kol. **T. Dobrowolskiego,** prezesa Oddziałn w Grodźcu, który następnie zaprosił na asesorów kol. kol **Pieczyńskiego, Radziszewskiego, Hermanowskiego, Kubiczka i Wróblewskiego,** na sekretarza zaś kol. **Refflera.**

Po wyjaśnieniu obecnym powodu zwołania wiecu, przewodniczący udzielił głosu kol. **J. Zagrodzkiemu,** radcy M. P. i O. Sp. z Warszawy, który w dłuższem przemówieniu dokładnie zapoznał zebranych z dekretami o umowie o pracę pracowników umysłowych, o sądach pracy oraz o hygjenie i bezpieczeństwie pracy.

Następnie zabrał głos kol. **Kościński,** Sekr. Jen. który w referacie swoim scharakteryzowal znaczenie ustaw społecznych wydanych dla rzesz pracujących, podkreślając zarazem, jakich starań i zabiegów ze strony Związku dotychczasowe ustawy wymagały, dalej zobrazował potrzebę zorganizowania ruchu pracowniczego, nadmieniając zarazem, że od samych pracowników zależeć będzie wpływ na przyszłe ustawy ochronne, a wreszcie przemówienie swoje zakończył apelem do niezorganizowanych o wstępowanie do szeregów związkowych, aby w ten sposób poprzeć i wzmocnić stanowisko Związku.

W przemówieniu swojem referent podkreślił zasługi, jakie kol. **Zagrodzki** położył przy sprawie włączenia dozorców górniczych do ustawy o najmie pracy, co zebrani owacyjnie przyjęli.

Po wygłoszonych referatach kol. Przewodniczący podziękował kol. **Zagrodzkiemu** za przybycie i wygłoszenienie przemówienia.

W końcu uchwalono 3 rezolucje, wyrażając podziękowanie Rządowi za wydane dotychczas akty ustawodawcze, a zarazem zwracając się o możliwie jaknajśpieszniejsze wydanie ustaw ochronnych, mianowicie ustawy o rozjemstwie, o umowach zbiorowych, o radach zakładowych i o ochronie związków zawodowych, poczem przewodniczący, dziękując za wytrwałość obecnym, zamknął zebranie.

ODEZWA.

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Grono obywateli Zagłębia Dąbrowskiego z inicjatywy pp. Oficerów 11-go pułku piechoty utworzyło Komitet wzniesienia pomnika poległym oficerom i szeregowym 11-go pułku piechoty w walce o niepodległość Ojczyzny w 1920 r.

Zarząd Zwiazku postanowił wziąć udział w akcji, nad którą Pan Starosta Będziński raczył objąć swój protektorat.

Zarząd Związku, przystępując do tej sprawy, pamiętał, iż w roku 1920 organizacja nasza wzięła czynny udział w odparciu wrażej nawałnicy, przeprowadzając rekrutację ochotników i że niejeden z nich legł na polu chwały.

Koleżanki i Koledzy! We wzniesieniu pomnika poległym oficerom i szeregowym 11-go pułku piechoty, pułku ziemi będzińskiej, w którym walczyli i umierali za Ojczyznę nasi najbliżsi, nasi koledy-związkowcy, organizacja musi wziąć czynny udział. Na ten cel powinniście wszyscy pośpieszyć z datkami. Niechaj każdy złoży tyle, ile pozwalają mu jego warunki materjalne; niech nikt nie usuwa się od złożenia hołdu bojownikom o wolność Ojczyzny.

Składki należy wpłacać na ręce mężów zaufania, wpisując je jednocześnie na listę, poczem Związek przekaże całkowitą sumę Komitetowi. Zwrot list nastąpić winien przed 1-szym sierpnia b. r. Termin ten da zupełną możność wpłacenia każdemu z Was odpowiedniej ofiary.

Czekamy na ten Wasz czyn obywatelski i sądzimy, że dacie całkowite zrozumienie wzniosłej inicjatywie

ZARZĄD
Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handlowych
w Sosnowcu.

Sekretarz Jeneralny (—) **W. Kościński.** Prezes (—) **W. Grunwald.**

STAN CZYNNY **Bilans P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu na d. 31 grudnia 1927.** STAN BIERNY

	Zł	gr		Zł	gr
Kasa	6242	59	Fundusz Obrotowy	7836	14
Bank Handlowy	18493	—	Fundusz Strajkowy	8962	71
Bank Handlowy conto separato	2250	—	Fundusz Nieruchomości	46692	46
Bank Związku Spółek Zarobkow.	2376	63	Fundusz Zasobowy	375	70
Poczt. Kasa Oszczędnościowa	677	40	Fundusz Rezerw Kasy Ub.	2311	02
Pożyczki	1525	—	Fundasz Zapomogowy	2267	22
Ruchomości	3706	83	Trzynasta Składka	355	62
Papiery Procentowe	1190	—	Różnych	511	70
Udział Uzdrowiska w Bystrej	100	—	Fundusz Amortyzacyjny	178	15
Różnych	50	—	Oddziały	479	51
Oddziały	2944	21	Akcja Dożywiania Bezrobotnych	2121	35
Fundusz Nieruchomości (place)	32547	62	Sekcja Młodzieży	11	70
	72103	28		72103	28

Cena numeru 90 gr. Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Zebranie Sekcji Dozorców.

W dniu 13 maja b. r., w lokalu P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu, Warszawska 22 o godz. 10 rano odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

Sekcji Dozorców górniczo-technicznych P.Z.Z.P.P. i H., na które zaprasza zainteresowanych

Zarząd Sekcji Dozorców.

W końcu ubiegłego miesiąca obchodził jubileusz 40-letniej pracy w górnictwie długoletni członek naszego Związku i b. wiceprezes Oddziału „Szyb Silesia" w Czechowicach, kol. **Zurek Jan.**

Korzystając ze sposobności, składamy tą drogą Czcigodnemu Jubilatowi serdeczne koleżeńskie życzenia dalszej wydatnej i wytrwałej współpracy dla dobra ogółu.

Cegiełki na budowę domu Związkowego

zakupili koledzy: Oddział Siersza Witold Wróblewski Zł 10, Zygmunt Plejznerowski Zł 10; Oddział Saturn Zł 273; Oddział Sosnowiec Kołodziej Zł 5, Rychter Henryk Zł 10.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych organizuje w połowie maja r. b. w Sosnowcu

Dwumiesięczny Kurs
dla
Ławników sądów pracy

Wykładane będą:

Ustawodawstwo społeczne,

Ustawy postępowania cywilnego i karnego.

Dla członków kurs bezpłatny.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 do dnia 15 maja 1928 r. w godzinach biurowych.

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.